

Sygn. akt II Ka 313/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Rafał Kwieciński

Protokolant: st. sekr. sąd. Irena Bąk

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2017 roku

sprawy **A. J.**

oskarżonego z art. 212§2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego J. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Turku

z dnia 21 lipca 2017 roku sygn. akt II K 487/16

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od oskarżyciela prywatnego J. W. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł i opłatę za to postępowanie w wysokości 60 zł.

SSO Robert Rafał Kwieciński

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2017 r. w sprawie II K 487/16 Sąd Rejonowy w Turku uniewinnił oskarżonego A. J. od przestępstwa z art. 212§2 k.k., polegającego na tym, że:

w dniu 20 października 2015 r. na łamach tygodnika (...) nr (...) opublikował materiał prasowy zawierający informacje pomawiające oskarżyciela prywatnego za pomocą środków masowego komunikowania o takie postępowanie, które poniżyło go w opinii publicznej i naraziło na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska i zawodu, poprzez zgłoszenie nieprawdziwych stwierdzeń oznajmiających i zarzutów wobec oskarżyciela prywatnego w postaci zamieszczenia tytułu na pierwszej stronie gazety o treści „Jak J. W. i Ł. M. patologię tworzyli O. jazda po A.” i tytułu na trzeciej stronie gazety o treści „Jak J. W. i Ł. M. patologię tworzyli” oraz o to, że najprawdopodobniej zlecił zamieszczenie w okresie od 19 października do 25 października 2015 r. reklam wydania tygodnika (...) nr (...) z tytułem „Jak J. W. i Ł. M. patologię tworzyli O. jazda po A.”.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją pełnomocnika oskarżyciela prywatnego J. W., który zarzucił:

I. Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez:

a) dowolną, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego, a mianowicie załączonych materiałów prasowych i stwierdzenie, że zamieszczone w nich, za przyzwoleniem oskarżonego tekstu i tytułu autorstwa pani O. B., a także rozmieszczenie tytułu artykułu „Jak J. W. i Ł. M. patologię tworzyli ostra jazda po A.” na słupach ogłoszeniowych

na terenie miasta T. przy udziale oskarżonego nie noszą cech pomówienia na szkodę oskarżyciela posiłkowego (prywatnego), a tym, że nie zawierają nieprawdziwych informacji,

b) dowolną, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego i uznanie, że z przesłuchania losowo wybranych pracowników urzędu nie wynikało, że wobec części z nich stosowano zachowania, które można by uznać za mobbing, mimo iż z protokołu kontroli i zeznań inspektora PIP wynika, iż 3 pracowników doświadczyło zachowań, które mogły nosić znamiona mobbingu,

c) pominięcie faktu, iż odbiorca nie mógł zweryfikować prawdziwości tytułu inkryminowanego artykułu, gdy zauważył jedynie tytuł publikacji na słupie reklamowym, co mogło pozostawić u takiego przechodnia błędne przeświadczenie, jakoby oskarżyciel prywatny i pan M. tworzyli patologię w urzędzie, a – jak wynika z zeznań pana W. O. – słupów, na których wywieszono ten nagłówek było w (...),

d) dowolną, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego, tj. uznanie zeznań świadków R. A. za wiarygodne w kwestii braku pamięci o kierowanych w stosunku do niego zarzutów odnośnie współpracy ze związkami zawodowymi i utrudniania działalności związkom, podczas gdy z udziałem świadka toczyły się wówczas inne postępowania sądowe, w tym cywilne, gdzie były przedstawiane na tę okoliczność dowody w postaci zeznań świadków i dokumentów,

e) dowolną, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego poprzez stwierdzenie, że celem artykułu nie było naruszenie dobrego imienia pokrzywdzonego, i że treść artykułu nie odbiega od rzeczywistości i ma oparcie w faktach, mimo iż z całą pewnością autor artykułu lub oskarżony mogli przyporządkować do artykułu tytuł, który nie godziłby w dobre imię oskarżyciela prywatnego i nie sugerował, że wskazany z nazwiska oskarżyciel prywatny tworzył patologię, co zresztą nie znajduje potwierdzenia w faktach,

f) dowolną, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego i uznanie, że logiczny jest subiektywny wniosek autorki artykułu, że celem oskarżyciela prywatnego miałyby być przedstawienie T. jako miasta patologii, mimo iż informacja związku zawodowego mówiła jedynie o sytuacji w Urzędzie Miejskim w T., a nie w całym mieście;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę i mający wpływ na treść wyroku, poprzez:

a) przyjęcie, że oskarżyciel prywatny, jako osoba, uczestniczył w publicznym sporze, i że usprawiedliwiało to wg Sądu zarzucenie przez oskarżonego „tworzenia patologii” oskarżycielowi prywatnemu i podanie takiej informacji do wiadomości publicznej, mimo iż to organ związku zawodowego podejmował kolegialnie decyzje w zakresie działań związku i w związku z tym to związek zawodowy brał udział w sporze z użyciem określonej retoryki,

b) przyjęcie, że oskarżony oraz autorka artykułu dochowali rzetelności dziennikarskiej przy formułowaniu zarzutu zawartego w tytule i treści przedmiotowej publikacji prasowej oraz że zostały spełnione wszystkie przesłanki z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, a treść i tytuł artykułu stanowiły zapytanie bądź wyrażenie opinii, a także, iż nie zostały w publikacji oraz w sposobie jej rozreklamowania przekroczone granice dozwolonej krytyki i prawa do publicznej debaty ujęte w art. 41 Prawa prasowego, tj. że artykuł nie zawierał gołosłownych, niesprawdzonych zarzutów, godzących w dobra osobiste oskarżyciela prywatnego,

c) przyjęcie, że tematu patologicznej sytuacji w Urzędzie Miejskim w T. nie podjęły regionalne media, mimo iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika odmienny wniosek;

III. obrazę prawa materialnego, tj.:

a) art. 212§2 k.k. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 i art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe poprzez:

- jego błędną wykładnię i uznanie, że działania oskarżonego nie wyczerpały znamion przestępstwa przewidzianego w art. 212§2 k.k.,

- jego błędną wykładnię i brak rozgraniczenia pomiędzy samą treścią artykułu prasowego i jego tytułu a faktem ich szerokiej promocji na terenie całego miasta, przez co Sąd ocenił te odmienne sposoby popełnienia czynu zabronionego w sposób zbiorczy, mimo iż nie jest to jedno i to samo działanie;

b) art. 41 Prawa prasowego poprzez jego błędną wykładnię i stwierdzenie, że oskarżyciel prywatny, wykonując jedynie uchwałę organizacji związkowej i przekazując treść wiadomości podmiotowi współpracującemu, w celu jej upublicznienia w mediach, sprawił, iż prawo do krytyki prasowej przewidziane w tym przepisie zostało rozciągnięte także na treści odnoszące się w sposób negatywny bezpośrednio do osoby oskarżyciela prywatnego.

powołując się na te zarzuty pełnomocnik wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu A. J. kary zgodnie ze wskazaniem aktu oskarżenia oraz zasądzenie wskazanej w nim kwoty,

ewentualnie:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacje pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się bezzasadna.

Zawarta w niej argumentacja jest całkowicie chybiona i nie zasługuje na akceptację.

Postawiony w przedmiotowym środku odwoławczym wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary jest niedopuszczalny wobec treści reguły ne peius zawartej w przepisie art. 454§1 k.p.k., zgodnie z którą sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji. Sąd odwoławczy mógł więc w niniejszej sprawie wydać jedynie orzeczenie uchylające zaskarżony wyrok i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania (w razie zasadności zarzutów apelacyjnych), ewentualnie orzeczenie utrzymujące w mocy zaskarżony wyrok (w sytuacji bezzasadności zarzutów odwoławczych).

Ponadto zauważyć trzeba, że w niniejszej sprawie doszło do powołania wszystkich podstaw odwoławczych wskazanych w art. 438 k.p.k. – za wyjątkiem oczywiście rażącej niewspółmierności kary. Przy czym tak sformułowany środek odwoławczy jest wewnętrznie sprzeczny, ponieważ zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych i obrazy prawa materialnego wzajemnie się wykluczają. Skoro bowiem pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zakwestionował ustalenie faktyczne, a zarzut obrazy art. 7 k.p.k. sprowadza się również do błędnych ustaleń w sześciu wymienionych przez skarżącego punktach, to nie można zasadnie stawiać zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 212§2 k.k. i art. 12 ust. 1 pkt 1 oraz 41 Prawa Prasowego.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów zawartych w apelacji Sąd odwoławczy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424§1 i 2 k.p.k., co pozwala w pełni na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy pragnie również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w Turku w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe oraz wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, co do samego przebiegu zdarzeń. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, i jest zgodna z zasadami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził także błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego.

W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na poprawnie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd Rejonowy należycie ustalił stan faktyczny, logicznie wykazał też czym kierował się uniewinniając oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Konfrontując ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd meriti rekonstrukcja zdarzeń nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd I instancji dał wiarę i na nich się oparł. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów jest oceną logiczną, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., w sytuacji, gdy nie została w zasadzie niczym podważona.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 7 k.p.k. organy postępowania, w więc także i Sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z panującym w orzecznictwie poglądem, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., wtedy gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2§2 k.p.k.),

- stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424§1 pkt 1 i 2 k.p.k.).

(vide: wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 roku, publ. OSNKW 1991/9/41).

Oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji nie może więc podważyć polemiczna w gruncie rzeczy apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego.

Sąd odwoławczy w pełni podzielił więc ustalenia sądu i instancji, że zamieszczone w artykule prasowym stwierdzenia, zawarte również w reklamach tygodnika (...): „Jak J. W. i Ł. M. patologię tworzyli ostra jazda po A.”, nie zawierały informacji nieprawdziwych, a były jedynie opinią o zachowaniu, krytyką zachowania między innymi J. W., który przecież jest przewodniczącym Komisji (...) przy Starostwie Powiatowym w T. i to on podpisał pismo zatytułowane „Informacja o patologicznej sytuacji w UM w T.”. Pismo to rozesłał drogą mailową do mediów ogólnopolskich Ł. M.. Ponadto w tej „informacji” zawarto stwierdzenia przyrównujące sytuację w UM w T. do tej jaka ma miejsce w UM w P., stwierdzając, że w T. jest ona nawet poważniejsza. Co istotne w protokole kontroli PIP, która została przeprowadzona w UM w T. nie zawarto określić: „patologia”, „patologiczna sytuacja” itp.

Oskarżyciel prywatny podpisał więc własnym nazwiskiem jako przewodniczący Komisji (...) przy Starostwie Powiatowym w T. dokumenty zarzucające występowanie w Urzędzie Miejskim w T. patologicznych sytuacji. Ponadto wymieniony zlecił Ł. M. rozesłanie tych informacji do ogólnopolskich środków masowego komunikowania. Do tego stanowiska odniósł się na konferencji prasowej Burmistrz T., następnie opublikowany został sporny artykuł w tygodniku (...). W artykule tym zaprezentowano stanowiska obu stron – burmistrza i Komisji (...).

Tytuł artykułu „Jak J. W. i Ł. M. patologię tworzyli ostra jazda po A.” stanowił opinię, że przedstawione w protokole z kontroli PIP nieprawidłowości „patologiami” zostały nazwane, czyli „stworzone”, „tworzone” przez przewodniczącego komisji J. W. i działającego na jego zlecenie Ł. M.. W protokole kontroli PIP nie padało bowiem określenie „patologiczne sytuacje”. Można nawet stwierdzić, iż co do tych „patologicznych sytuacji” w dokumentach Komisji również wyrażono opinię, która nie poddaje się testowi prawdy lub fałszu. Zdziwienie budzi jedynie oburzenie

oskarżyciela prywatnego wobec użycia określenia „patologia” w sytuacji, w której to on właśnie jako pierwszy użył tego sformułowania i rozesłał za pośrednictwem innej osoby dokument z takim stwierdzeniem do wielu mediów ogólnopolskich, mających przecież szerszy krąg odbiorców niż czytelnicy ogłoszeń na 30 słupach w mieście T.. Wymagać należy ważenia używanych słów przez wszystkich uczestników debaty publicznej.

Zdaniem Sądu odwoławczego, oczywiście bezzasadne były więc zarzuty oznaczone w apelacji punktami Ia, Ie oraz IIB. Nie można też zgodzić się z zarzutem IIa, iż to związek zawodowy używał określonej retoryki, oskarżyciel prywatny był jednak przewodniczącym Komisji (...) Solidarność, podpisywał te dokumenty jako przewodniczący własnym imieniem i nazwiskiem i przecież nie był zmuszony groźbą lub przemocą do składania tych podpisów oraz zlecania kolportowania dokumentów do ogólnopolskich masmediów.

Opinia wyrażona w przedmiotowym artykule znajduje więc wystarczające zakotwiczenie w wyżej opisanych zdarzeniach faktycznych.

Odnosnie zarzutu IIc stwierdzić trzeba, że informacja rozesłana do ogólnopolskim mediów nie została przez nie podjęta i w tej sytuacji autor tekstu w tygodniku (...) mógł ocenić, że „nie powiódł się zamiar rozpropagowania w Polsce miasta T. jako siedziby patologii i łamania prawa”.

Zarzuty opisane w punktach Ib, Ic, Id, If, nie miały w istocie żadnego znaczenia na treść zaskarżonego wyroku. Przedmiotem niniejszego postępowania i wyroku był bowiem zarzut opisany w akcie oskarżenia dotyczący tytułu artykułu zawartego w tygodniku (...), nie było natomiast rzeczą sądu w niniejszej sprawie dokonywanie oceny postępowania burmistrza R. A., ani prowadzenie szerokiego i skomplikowanego postępowania odnośnie naruszenia prawa pracy w UM w T.. Kwestie te pozostają przedmiotem zainteresowania innych sądów w innych postępowaniach.

Oczywiście chybione były też zarzuty obrazy prawa materialnego przy jednoczesnym postawieniu wielu zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych. Sąd odwoławczy w pełni podzielił ustalenia faktyczne sądu meriti i nie doszukał się żadnych uchybień w zakresie prawa materialnego.

Wreszcie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że w pełni podziela stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przywołane przez Sąd Rejonowy w Turku, iż sankcje karne za zachowania polegające na nadużyciu wolności słowa powinny być stosowane jedynie wyjątkowo, np. w sytuacji tzw. „mowy nienawiści”, a o takiej z pewnością w niniejszej sprawie mówić nie można.

Natomiast wystarczającą ochronę, przy uwzględnieniu zasady proporcjonalności, stanowią w podobnych sytuacjach przepisy prawa cywilnego materialnego o ochronie dóbr osobistych.

Mając na względzie powyższe rozważania, a także nie znajdując innych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 437§1 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł o utrzymaniu tego orzeczenia w mocy.

Orzeczenie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze zawarte w punkcie 2 wyroku znajdują uzasadnienie w przepisach art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 636§1 i 3 k.p.k., a także art. 13 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

SSO Robert Rafał Kwieciński